20 hl.

№ 15. *D. 23 czerwca r. 1917.* Rok I.

# Z DNIA

*Sprostowanie.* W uchwale partyi naszej, podanej w N-rze 14-ym „*Z dnia*“ (21 czerwca) zostało podane błędnie jedno zdanie.

Zamiast: „W toku wojny ziemie etnograficznie polskie w całości znalazły się pod władzą państw centralnych“, winno być: „W toku wojny ziemie byłej Rzeczypospolitej polskiej w ogromnej części znalazły się pod władzą państw centralnych“.

*Konsolidacya demokracyi polskiej.* Stronnictwa polityczne: Zjedn. Str. Demokr., Pol. Str. Ludowe, Partya Niezawisłości Narodowej i Polska Partya Socyalistyczna po ustaleniu wspólnej linii z dziedziny obrony haseł demokratyzmu i niezależnej polityki narodowej, zawarły porozumienie dla łącznego w tych sprawach występowania. Dla stałego kontaktu wyłoniona została komisya, złożona z delegatów z poszczególnych stronnictw.

Komisya ta wydała następującą odezwę:

Obywatele!

„Nadchodzą chwile, które rozstrzygać będą o naszym losie. Idzie przez świat wicher potężny demokracyi i wolności, wszystkie narody wypowiadają mocno i otwarcie swoje żądania. A jednocześnie panoszy się w Polsce polityka wstecznictwa i ugody, a jednocześnie władze okupacyjne dławią każdy wysiłek woli polskiej, rujnują kraj pod względem gospodarczym.

Obowiązkiem naszym jest bronić prawdziwej niepodległości, sprawy wyzwolenia ludu i świetnych tradycyi demokracyi polskiej.

Występujemy więc do energicznej walki przeciwko zakusom rodzimej reakcyi i zaborczości okupantów. Stwierdzamy uroczyście, że jedynie sejm, wybrany przez powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i proporcyonalne głosowanie decydować może o ustroju politycznym państwa polskiego i o społecznych podstawach jego bytu. W natychmiastowym zwołaniu sejmu widzimy również jedyne wyjście z dzisiejszej sytuacyi politycznej.

Uważając za najlepszą formę rządów w Polsce rzeczpospolitą demokratyczną, przeciwstawiamy się bezwzględnie wszelkim próbom przesądzania formy państwowej przyszłej Polski na rzecz monarchii. Demokracya polska skupia swoje szeregi. Utworzyliśmy stałą „komisyę poro-

zumiewawczą" i prowadzić będziemy wspólną akcyę w zakresie celów wspólnych".

*Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Polskie Stronnictwo Ludowe, Partya Niezawisłości Narodowej, Polska Partya Socyalistyczna.*

Warszawa, dn. 20 czerwca r. 1917.

W ten sposób akcya, zmierzająca do ogólno-narodowej konsolidacyi, doprowadziła nareszcie do konsolidacyi wszystkich stronnictw demokratycznych.

Fakt ten może posiadać wielkie znaczenie polityczne i zapowiada wzmożoną zdecydowaną akcyę radykalnej demokracyi polskiej.

*Z Rady Stanu.* D. 19 b. m. zebrała się w Radzie Stanu komisya do opracowania planu organizacyi rządu i państwa łącznie z odpowiedzią państw centralnych z d. 8 czerwca. Komisya ta, jak wiadomo z prasy codziennej, składała się z 14 członków Rady Stanu i 10 osób zaproszonych do niej z poza Rady Stanu. Jest rzeczą charakterystyczną, że zaproszenie przedstawicieli lewicy do komisyi uważała większość członków Rady Stanu za zbyteczne i ustąpiła dopiero pod presyą ks. Lubomirskiego, który kategorycznie oświadczył, że bez przedstawicieli lewicy udziału w komisyi nie weźmie.

Po zagajeniu obrad przez Marszałka, ks. Lubomirski i w imieniu lewicy p. Thugutt poruszyli kwestyę kompetencyi i zakresu prac komisyi, oświadczając, że udział swój w niej uzależniają od tego, czy uchwały komisyi będą obowiązujące dla Rady Stanu, i czy nie będą, jak w innych komisyach, zwykłą jedynie opinią, ponad którą R. Stanu będzie mogła przejść do porządku dziennego. Wywiązała się dłuższa dyskusya, w której większość członków R. Stanu zapewniała, że wprawdzie uchwały komisyi będą miały oczywiście dla Rady Stanu wartość decydującą, zastrzegająca się jednak, iż ze względów formalnych i ze względu na powagę instytucyi, nie można tego ująć w kategoryczną uchwałę. Pogodzić rozbieżne zdanie próbował członek R. Stanu, p. D. Łuniewski, proponując, aby członkowie Rady Stanu, zasiadający w komisyi, zobowiązali się do solidarnej obrony uchwał komisyi przed plenum Rady Stanu. Wniosek ten przedstawiciele lewicy uznali za wystarczający, z tem zastrzeżeniem, że podobne oświadczenie musi być złożone przez wszystkich radców stanu zasiadających w komisyi jednomyślnie. Odczytano następnie projekt tymczasowej organizacyi władz państwowych polskich, którego pierwsze ustępy brzmiały jak następuje.

Art. 1. Do czasu objęcia władzy naczelnej przez najwyższego zwierzchnika państwa Polskiego, albo też do czasu ustalenia formy rządu przez sejm—gdyby to miało nastąpić wcześniej—ustanowione zostają następujące władze naczelne państwa Polskiego:

I. Rada Stanu. II. Minister Stanu. III. Rada Ministeryalna. IV. Dyrektorowie ministerstw i komisyi organizacyjnych.

Par. 2. Na miejscu obecnej Tymczasowej Rady Stanu utworzona zostaje jako przedstawicielka państwa polskiego, Rada Stanu złożona z 50 osób.

Osoby te obrane zostaną przez delegacyę wyborczą, złożoną z 3 osób, a mianowicie: 1) J. E. arcybiskupa warszawskiego, 2) Marszałka Koronnego, oraz jeszcze jednej osoby, zaproszonej przez T. Radę Stanu z poza jej grona.

Delegacya złoży listę obranych na ręce Marszałka Koronnego i na tem czynności swoje zakończy.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu zwołuje Marszałek Koronny Tymcz. Rady Stanu, która z chwilą ukonstytuowania się nowej Rady Stanu rozwiąże się, przekazując swoje sprawy, akty i fundusze bądź Radzie Stanu, bądź Radzie Ministeryalnej.

Kompetencya Tymcyasowej Rady Stanu przechodzi bądź na Radę Stanu, bądź na Radę Ministeryalną, stosownie do przepisów poniżej wyłuszczonych.

Waryant do Par. 2. Na miejscu obecnej Tymczasowej Rady Stanu utworzona zostaje, jako przedstawicielka państwa Polskiego, Rada Stanu, do której jako członkowie wejdą:

1) J. E. arcybiskup warszawski lub jego delegat. 2) Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, 3) Rektor Politechniki Warszawskiej. 4) Prezydent miasta Warszawy. 5) Prezes Rady Miejskiej Warszawskiej. 6) Prezes Rady Głównej Opiekuńczej. 7) Prezes Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie. 8) Prezes Komitetu Tow. Kred. Ziemskiego. 9) Prezes Centr. Tow. Rolniczego. 11) 30 członków wybranych przez wyżej wymienionych wspólnie z delegacyą wyborczą, wyłonioną przez Tymcz. Radę Stanu.

Wybór ten dokonany zostanie w tajnem głosowaniu z listy 50 osób, ułożonej w porozumieniu się z przedstawicielami organizacyi społeczno-politycznych. Gdyby który z wymienionych wyżej od 5 do 10 prezesów instytucyi nie mógł przyjąć stanowiska członka Rady Stanu, powołany zostanie na jego miejsce inny przedstawiciel danej instytucyi, bądź wskazany przez jej prezesa, bądź obrany przez pozostałych członków Rady Stanu z urzędu wraz z delegacyą wyborczą".

Po odczytaniu projektu i wyjaśnieniach r. st. Bukowieckiego, uzasadniającego konieczność dualizmu władz państwowych w Polsce (władz polskich i władz okupacyjnych, polskich i okupacyjnych podatków i t. d.) powrócono do omawiania kompetencyi i składu komisyi. Przedstawiciele lewicy wyrażali gotowość współpracy z Radą Stanu, nie bacząc na dawniejsze uchwały swych partyi, o ile: 1) plan organizacyi władz państwowych polskich nie będzie zredukowany do zakresu, nakreślonego odpowiedzią państw centralnych, ale obejmie wogóle minimum żądań narodu polskiego, na podstawie których można będzie przystąpić do budowy państwa łącznie z okupantami, i 2) o ile skład osobowy komisyi uzupełniony będzie w ten sposób, aby lewica miała w niej ilość głosów odpowiadającą jej wpływom i sile faktycznej w życiu politycznem współczesnem. Żądanie to uzasadniali przedstawiciele lewicy ważnością decyzyi, jakie muszą być w komisyi powzięte, decyzyi, które wówczas jedynie dla lewicy mogą być obowiązu-

jące, gdy będzie ona miała zagwarantowany należyty wpływ na ich ukształtowanie się. Konkretnie żądali przedstawiciele lewicy 1/3 głosów do komisyi dla siebie, licząc w to już i zasiadających w niej członków Rady Stanu z lewicy. W praktyce wyrażało się to żądaniem doproszenia jeszcze 5 członków z lewicy.

Żądanie to po długich i dość ostrych dyskusyach zostało odrzucone. Przeszedł natomiast kompromisowy wniosek ks. Sapiehy, żądający doproszenia jeszcze dwuch włościan (później zmodyfikowany na doproszenie jeszcze dwuch przedstawicieli lewicy). Wobec powyższego obaj przedstawiciele lewicy, pp. Thugutt i Ziemęcki, mandaty członków komisyi złożyli, składając zarazem z siebie i reprezentowanych przez siebie stronnictw wszelką odpowiedzialność za decyzye, jakie w sprawie realizacyi państwa polskiego może powziąć komisya i Rada Stanu. Bezwłocznie potem złożył swój mandat członka komisyi p. Artur Śliwiński, zaznaczając zarazem, że ustąpienie jego z komisyi równoznacznem jest z ustąpieniem z Rady Stanu.

Godnem zanotowania jest, że na wniosek p. Steckiego, wszyscy poza przedstawicielami lewicy doproszeni członkowie komisyi oświadczyli przed głosowaniem, odrzucającem żądanie lewicy, iż kompetencye komisyi mogą być tylko opiniodawcze. Po wyjściu jednak przedstawicieli lewicy p. Stecki oświadczył, że w komisyi zasiadać mógłby tylko wówczas, gdyby jej skład pozostał niezmienionym, a członkowie doproszeni brali udział w pracach jedynie jako rzeczoznawcy. Wobec tego uchwalony już wniosek ks. Sapiehy przyjęcia dwuch przedstawicieli lewicy uchwalono.

Nie będziemy wdawali się w ocenę postępowania przedstawicieli prawicy w danym wypadku, w ustalenie ich mniej czy więcej rażącej niekonsekwencyi, jakiej dali dowody w ciągu jednego i tego samego posiedzenia. Wystarczającym i najważniejszym jest dla nas fakt, że szukanie porozumienia ze społeczeństwem Rada Stanu pojęła w sposób zaiste niesłychanie osobliwy i dziwny. Jeżeli bowiem porozumienie owo ma polegać na tem, że w chwili ożywienia się prądów demokratycznych w całym świecie Rada Stanu uważa za możliwe dopuszczenie demokracyę do głosu w takim stopniu, jaki jej się podoba określić, a podoba jej w stopniu śmiesznie znikomym, to o żadnem porozumieniu oczywiście mowy być nie może. Nie przesądzamy, czy współudział kilku panów z prawicy tak wzmógł zaufanie Rady Stanu do swoich sił, że każe jej iść swoją drogą fatalną, nie oglądając się na nic i na nikogo. To jedno pewnem jest, że w ten sposób rozdział między Radą Stanu a tem wszystkiem, co dziś w Polsce jest żywem będzie się powiększał z dnia na dzień.

---

TREŚĆ. Sprostowanie. — Konsolidacya demokracyi polskiej. — Z Rady Stanu.

